

POLSKA
MACIERZ SZKOLNA

NA WOŁYNIU

508, -

POLSKA
MACIERZ SZKOLNA

NA WOŁYNIU



Wydawnictwo

Wołyńskiego Zarządu Wojewódzkiego Polskiej Macierzy Szkolnej.
Równe. 1938.

UWAGI WSTĘPNE.

Rola społeczeństwa polskiego na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej, położonych na pograniczu dwu światów: wschodniego i zachodniego, jest i będzie zawsze wysoce odpowiedzialną wobec Narodu i Państwa. Tak też bywało w wiekach minionych, gdy rycerstwo kresowe musiało w bezustannym pogotowiu wojennym odpiętać ataki i najazdy Tatarów, Moskwy, tłumić bunt i bronić granic Rzeczypospolitej, nieść jednocześnie na Kresy światło kultury i cywilizacji zachodniej. W okresie niewoli, niezliczonych przykładów bohaterstwa w walkach o niepodległość dostarczyły ziemie kresowe. Wymownym tego przykładem były powstania w 1830 i 1863 roku, okresy międzypowstaniowe, gdy przemoc moskiewska dążyła do starcia z oblicza Kresów wszystkiego tego co było polskością i co dzięki wysiłkom i pracy decydowało o polskości ziemi naszej. Więzienia, zsyłki na Sybir, konfiskaty mienia i tysiączne sposoby dążące do wynarodowienia, znaczyły tę nieubłaganą walkę, jaką Moskwa wydała polskości na Kresach. Kosztem ogromnych, często niepowetowanych ofiar przetrwaliśmy ten ciężki okres i gdy w gruzy zaczęła się walić potęga zaborców, Polacy z ziem wschodnich razem z całym Narodem chwycili za broń, by osiągnąć upragniony od kilku pokoleń cel — odzyskanie niepodległości. Wiele krwi polskiej wylało się w latach 1914—1920 na Wołyniu, Polesiu i Wileńszczyźnie, świadkami wielu czynów bohaterskich był świat, gdy Wojsko Polskie wykuiwało orężem dzisiejsze granice Rzeczypospolitej.

Ale tak, jak i przed wiekami, zadania nasze nie kończyły się i nie mogły się kończyć na obronie i walce orężnej. W okre-

sach pokoju musieliśmy wiązać Kresy nasze z zachodem, szerzyć kulturę i utrwalać zasięg wpływów i znaczenie elementu polskiego. Te same zadania stanęły przed społeczeństwem kresowym, gdy po zawarciu pokoju w 1921 r. ucichły armaty i grzechot karabinów. Więcej, gdy walka się dopiero zaczynała lub się toczyła, społeczeństwo kresowe świadome swych zadań, już rozpoczęło pracę nad podniesieniem i umacnianiem nadszczerbionej 120-letnią niewolą polskości.



Gimnazjum Kupieckie P. M. S. w Lucku.

Pierwszym odruchem było dążenie do zorganizowania szkolnictwa polskiego na Wołyniu, zapewnienia młodzieży polskiej, pozbawionej szkoły ojczystej, — szkoły własnej, polskiej, owianej duchem patriotyzmu. Dążenie to było spontanicznym, odruchowym, wypływającym z głębokiego przekonania i wiary, pielęgnowanej pieczołowicie i ofiarnie przez ciężki okres stuletni, że podstawą bytu niepodległego jest świadomość narodowa najszerzych mas i, że tym co budzi tę świadomość, jest w pierwszym rzędzie polska szkoła.

W miejsce tajnych szkółek poczęły już w 1916 r. powstawać jawne szkoły polskie; nie szczędzono ofiar, pracy i środków,

by jak najszybciej wznieść gmach szkolnictwa polskiego na Kresach, a tym samym i na Wołyniu.

Gdy front wielkiej wojny rozdzielił Wołyn, prawie jednocześnie samorzutnie powstały dwie organizacje oświatowe po obu stronach linii bojowej: Macierz Polska na Rusi, podzielona na trzy zarządy: kijowski, podolski i wołyński i Polska Macierz Szkolna na Wołyniu, działająca na terenie obecnych powiatów: włodzimierskiego, kowelskiego i lubomelskiego, będących wówczas pod okupacją austriacką.



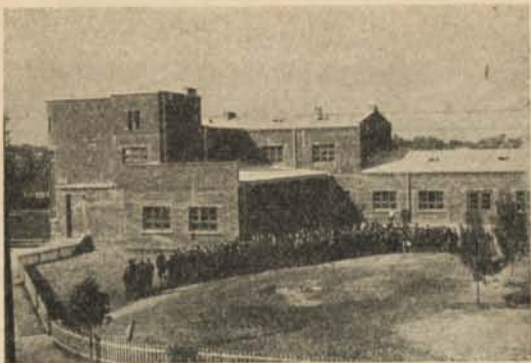
Szkoła Rzemieślniczo - Przemysłowa P. M. S. we Włodzimierzu.

Obie te, z musu oddzielnie działające organizacje prowadziły prace w tym samym kierunku, tworząc polskie szkolnictwo powszechne i średnie, organizując pomoc dla młodzieży w postaci burs, ochron i innych zakładów wychowawczych, szerząc kulturę polską przez czytelnice, biblioteki i t.d.

Przyszły historyk oświaty polskiej na Wołyniu będzie miał wdzięczne zadania wydobywania z archiwów szkolnych, aktów i protokółów Macierzy oraz, z pamięci ludzkiej, obrazu wy-

silków i dorobku społeczeństwa polskiego w tej dziedzinie, tak Wołynia jak i pozostałych ziem kresowych.

Ileż tych wysiłków i ofiar zostanie jednak nie ujawnionych? Zawierucha wojenna, gorące tempo pracy i wiele innych okoliczności złożyło się na to, że nie zostaną one zarejestrowane. W świadomości jednak kresowej pozostanie pamięć o tych często dziś już nieznanych pracownikach i bojownikach sprawy polskiej oraz tradycja wielkiego i zgodnego czynu polskiego.



Szkoła Rzemieślniczo - Przemysłowa P. M. S. we Włodzimierzu.

Gdy nadszedł upragniony okres ustalenia się Państwa Polskiego i gdy powstały polskie urzędy szkolne, całe szkolnictwo powszechne przejęły polskie władze rządowe. W zakresie szkolnictwa średniego przez szereg lat jeszcze Macierz, już zjednoczona w jedno Towarzystwo p.n. Polska Macierz Szkolna prowadziła dawne i organizowała nowe szkoły średnie na Wołyniu. Z istniejących obecnie na Wołyniu szkół średnich, Macierz Szkolna powołała do życia gimnazja w Lucku, Równem, Włodzimierzu i t.d.

Po przejęciu szkolnictwa przez polskie władze szkolne na Wołyniu, Macierz przystąpiła do organizowania szkół zawodowych, wychodząc z założenia, że jednym z najważniejszych zadań jest przygotowanie zawodowe młodzieży, by w ten sposób doprowadzić w pierwszym rzędzie do spolszczenia naszych miast i miasteczek na Wołyniu, a przez wzmoczenie polskiego handlu i rzemiosła, wytworzyć w społeczeństwie polskim od-

powiedni stosunek wszystkich warstw społecznych. W okresie od 1922-1930 r. powstają istniejące dotychczas szkoły rzemieślnicze i handlowe. Jednocześnie tworzą się bursy i ochronki dla młodzieży miejscowej, oraz tej, która zmuszona do ucieczki z Podola i Kijowszczyzny do Polski, nie miała ani rodziny, ani innego oparcia. Dla ogromnej liczby młodzieży z za kordonu bursy Macierzy były wówczas jedynym ratunkiem i dały jej możliwość ukończenia szkół i zajęcia stanowisk w życiu. Niezależnie od tego Macierz prowadziła akcję oświaty pozaszkolnej, tworząc biblioteki, czytelnie, organizując kursy i teatry, odczyty, obchody i t.d.

Gdy widocznym się stało, że państwo nie jest w możności sprostać wszystkim potrzebom w zakresie szkolnictwa powszechnego, gdy okazało się, że pomimo wysiłku władz szkolnych ogromna ilość dzieci polskich w wieku szkolnym pozostaje poza szkołą, Macierz w ostatnich latach ponownie przystępuje do organizowania prywatnego szkolnictwa powszechnego, mając na względzie zaspokojenie tej tak ważnej potrzeby ludności polskiej, żyjącej często na Wołyniu w rozproszeniu.

W działalności swojej Polska Macierz Szkolna opiera się na przesłankach i programie działania wypływającym z założeń szerszego charakteru, które znajdują swój wyraz w statucie Towarzystwa. Prace oświatowo-kulturalne Macierz prowadzi w duchu chrześcijańskim i narodowym. Będąc organizacją społeczną, z życiem związaną, Macierz, analizując potrzeby i zadania społeczeństwa polskiego na Wołyniu, w pracy swej i metodzie postępowania stara się zaspokoić w miarę sił i środków potrzeby oświatowe ludności polskiej i być jednocześnie tym czynnikiem społecznym polskim, który uwzględniając lokalne warunki wołyńskie, realizuje problem najściślejszego zespolenia Wołynia z resztą Polski.

Spółeczeństwo polskie na Kresach, a tym samym organizacje społeczne polskie poczuwają się i poczuwać się muszą do tego, że od ich ustosunkowania się, pracy i ich aktywności zależeć będzie przyszłe oblicze Kresów i warunki bytu następnych pokoleń.

I tak, jak w wiekach minionych, przed rycerstwem kresowym stały zadania obrony Kresów i szerzenia kultury i pol-

skości w czasach pokoju, tak i dziś te same zasadnicze zadania stoją przed całym społeczeństwem naszym na ziemiach wschodnich. Zmieniły się formy życia i warunki, ale pozostały bez zmiany zadania szerzenia, pogłębiania i utrwalania polskości oraz podstaw zachodniej cywilizacji. Być czujnymi, trwać i działać musimy na bastionie kresowym. Taki już los przypadł w udziale ziemiom i ludności kresowej.

CHARAKTERYSTYKA STOSUNKÓW NARODOWOŚCIOWYCH NA WOŁYNIU.

Poruszając zagadnienie zadań społeczeństwa polskiego na Wołyniu, a na tym tle rolę, jaką ma do wykonania Polska Matka szkolna, koniecznym jest zdanie sobie sprawy z tego, jaki jest układ stosunków narodowościowych na Wołyniu, jaka jest siła elementu polskiego, oraz jakie grożą nam niebezpieczeństwa.

Niewątpliwym, rzucającym się w oczy jest fakt, że ludność polska na Wołyniu jest w mniejszości. Dane powszechnego spisu ludności w roku 1931 wykazują, iż na ogólną liczbę 2.085.600 mieszkańców Wołynia, osób, które za język ojczysty uznały polski było 346.600, z tego w miastach 69.500, po wsiach 277.100. (Statystyka wyznaniowa wykazuje tylko 327.900 katolików. Cyfra ta zatem jest mniejsza i nie pokrywa się z ilością osób przyznających się do narodowości polskiej. Nie ulega wątpliwości, że część prawosławnych i żydów podała się za Polaków).

Osób, które podały język ukraiński za swój ojczysty, spis z roku 1931 wykazał 1.418.300 (w miastach 40.600 i po wsiach 1.377.000), — ruski 8.600 (400*) i 8.200) — białoruski 2.400 (300 i 2100) — rosyjski 23.400 (13.400 i 10.000), niemiecki 46.900 (2.700 i 44.200), żydowski z hebrajskim 205.500 (122.800 i 82.700). Reszta przypada na inne narodowości.

Jak z tych cyfr wynika, procent Polaków w stosunku do

*) Cyfra pierwsza w nawiasach oznacza ludność miejską, druga wiejską.

ogółu ludności Wołynia wynosi 16,66%. Jeżeli chodzi o miasta, to ludność polska wynosi trochę więcej niż 27,5% (żydzi ponad 48%, ukraińcy (rusini) 16,1%, Rosjanie 5,3%, reszta przypada na inne narodowości). Stosunki narodowościowe na wsi wołyńskiej charakteryzują w odsetkach następujące liczby: Polacy 15,1%, Ukraińcy (Rusini) 75,2%, Niemcy 2,4%, Żydzi 4,5%.

Cyfry przedstawione wyżej wykazują, że ludność polska na Wołyniu stanowi stosunkowo nieduży odsetek (16,6%) a co podkreślić też należy, jest nierównomiernie rozsielona. Najwięcej osiedli polskich jest w pasie środkowym, ciągnącym się na zachód od Bugu poprzez powiaty: włodzimierski, łucki, kostopolski, zahaczającym częściowo o powiaty lubomelski, kowelski, horochowski, dubieński i rówieński. Dość znaczne, ale rozrzucone są skupienia polskie w pozostałych południowych powiatach Wołynia, częściowo też w powiecie sarnieńskim. Ale są też ogromne połacie kraju prawie całkowicie pozbawione elementu polskiego, jak np. 3/4 powiatu lubomelskiego, cała północna część powiatu kowelskiego i t.d.

Ludność polską na wsi wołyńskiej podzielić można na następujące grupy:

1. ludność z dawien dawna osiadłą, w tym sporo szlachty zagrodowej,
2. osadnictwo z drugiej połowy XIX wieku,
3. osadnictwo t.zw. cywilne, powojenne,
4. osadnictwo wojskowe,
5. ziemiaństwo i duchowieństwo rzymsko-katolickie.

Grupa pierwsza rozsiana jest na całym Wołyniu (z wyjątkiem północnych części powiatu lubomelskiego i kowelskiego), tworząc w niektórych okolicach zwarte osiedla. Poważny odsetek tej ludności uległ zruszczeniu. Spotykane są często wypadki, iż będąc wyznania rzymsko-katolickiego, używa cna w domu języka ukraińskiego (ruskiego). Badania przeprowadzone w roku ubiegłym wykazały, iż istnieje na Wołyniu ponad 360 miejscowości, w których ludność z pochodzenia według wszelkich danych, polska, dziś nie mówi po polsku. Zagadnienie powrotu do polskości tej ludności, jest zagadnieniem aktualnym, a fakty wskazują, że tendencja w tym kierunku wśród ludności tej, jest zupełnie widoczna.

Grupa druga t.zw. kolonistów osiadła w charakterze dzierżawców na gruntach poleśnych większych majątków, nie mając wówczas możliwości nabywania ziemi na własność, ze względu na stosowany przez rząd rosyjski zakaz sprzedawania ziemi Polakom. Dopiero po odzyskaniu niepodległości została ona przez władze polskie uwłaszczona. Grupa ta nie uległa zruszczeniu, lecz poziom jej gospodarczy i kulturalny jest na ogół niski.

W pierwszych latach po wielkiej wojnie rozpoczął się żywy ruch imigracyjny wiejskiej ludności polskiej z innych dzielnic Rzeczypospolitej (przeważnie z b. Kongresówki) na Wołyń. Sława ziemi wołyńskiej jako bardzo urodzajnej (środkowy i południowy pas Wołynia), niższe ceny ziemi niż w Polsce centralnej, umożliwiające nabycie większego obszaru wzajemian sprzedanego w swojej wsi rodzinnej, spowodowały w latach 1921-24 silny prąd przesiedleńczy. Proces ten jednak mniej więcej przed 10-12 laty ustał. Wpłynął na to niewątpliwie szereg różnych przyczyn, między innymi brak planowości i opieki nad nim. Jeszcze gorszym było to, że rozpoczął się proces reemigracji Polaków, szczególnie z południowych i wschodnich powiatów Wołynia.

Pozytywnym dorobkiem powojennym było osadnictwo wojskowe. Liczy ono na Wołyniu około 3400 rodzin. Otoczone opieką organizacyjną i objęte planową akcją gospodarczą, stanowi dziś aktywny i dodatni czynnik w życiu społecznym i narodowym Wołynia.

Ziemiaństwo polskie na Kresach poza wielkim dorobkiem w szerzeniu kultury polskiej spełniło swój obowiązek przez utrzymanie ziemi w rękach polskich; stojąc w okresie niewoli na straży ducha narodowego, odegrało w życiu Polski na Wołyniu pierwszorzędną rolę, ponosząc w latach powstań straty w ludziach i mieniu. Dziś z różnych powodów skurczyło się znacznie, jednak jest to czynnik, który nie powinien być niedoceniany, tak ze względu na przeszłe, jak i teraźniejsze znaczenie gospodarcze i kulturalne. Grupa ta odgrywa i może nadal odgrywać poważną rolę w bilansie naszych sił narodowych na Wołyniu.

Kościół rzymsko-katolicki na Wołyniu, tak jak i w całej Polsce stał się synonimem polskości. To, że większość ludu

polskiego ze wsi kresowej nie zatraciła poczucia narodowego i nie uległa rutenizacji jest olbrzymią zasługą katolickiego duchowieństwa. Stosunki ułożyłyby się niewątpliwie pomyślniej, nie mielibyśmy i tych rodzin zruszczonych, gdyby ilość kościołów i duchowieństwa katolickiego była na Wołyniu większa. Polityka rządu rosyjskiego stanęła temu na przeszkodzie. Jednakże okres od odzyskania niepodległości znamionuje olbrzymi, chociaż wciąż jeszcze niedostateczny postęp. Gdy w roku 1918 mieliśmy 59 parafij i 59 kościołów, pod koniec roku 1937 było 140 parafij i 124 kościołów. Zwiększyła się też, rzecz naturalna, odpowiednia ilość kapłanów, ale i dziś są jeszcze liczne okolice, gdzie do kościoła ludność polska ma ponad 20 km., a wskutek rozległości parafij, duszpasterze nie są w stanie prowadzić wszędzie nauczania religii w szkołach dla dzieci katolickich. Bardzo pilnym zadaniem jest obecnie ustanowienie prefektów objazdowych, którzyby docierali do każdej szkoły, w której są dzieci polskie. Potrzebne na to środki finansowe, muszą się znaleźć.

Jeżeli chodzi o poziom umysłowy i kulturalny Polaków na wsi wołyńskiej, to z wyjątkami ziemiaństwa, osadnictwa wojakowego i pewnej części młodego pokolenia wiejskiego, jest on niewątpliwie niski. Nic w tym nie ma dziwnego. Wskutek celowej polityki rządu rosyjskiego szerzył się na Wołyniu analfabetyzm. Spis z 1921 r. wykazał na Wołyniu 68,8% analfabetów, a odsetek ten u ludności wiejskiej wynosił aż 78,7%. Dzięki wysiłkowi Państwa Polskiego w 1931 r. mieliśmy już tylko 47,8% analfabetów na Wołyniu, a na wsi odsetek ten z 78,7% spadł do 52,3%.

Struktura życia społecznego i polityka rządowa za czasów rosyjskich przeciwdziałała i uniemożliwiała podnoszenie poziomu kulturalnego, społecznego i gospodarczego ludności wiejskiej na Kresach w ogóle a polskiej w szczególności. Wskutek tego i stopień zamożności wiejskiej ludności polskiej jest bardzo niski, a pamiętać przy tym trzeba, że w posiadaniu Polaków są grunty na ogół gorsze. To też większość polskiej ludności wiejskiej na Wołyniu jest elementem gospodarczo słabym i nieprzygotowanym, wskutek przyczyn wyżej podanych, do aktywnego życia społecznego. Dorobek okresu od odzyskania niepodległości niewątpliwie w zakresie organizacji życia

zbiorowego jest widoczny, ale stwierdzić należy, że jest on jeszcze bardzo niedostateczny.

Jak wyżej zaznaczono, odsetek ludności ukraińskiej, względnie ruskiej na wsi wołyńskiej wynosił 77%. Przed wojną ogół jej uważał się za „prawosławnych“, „tutejszych“, „ruskich“, nabierając odcienia rosyjskości u tych elementów, które stykały się z życiem państwowym rosyjskim t.j. urzędami, szkołą i wojskiem. Cerkiew prawosławna, mająca wówczas wybitnie rosyjski charakter, oddziaływała aktywnie w kierunku rusyfikacji ludności na Wołyniu. Wielka wojna, okres powojenny i cały splot przyczyn spowodowały, iż proces samookreślenia narodowego tej ludności w kierunku ukraińskości zrobił postępy, szczególnie w młodym pokoleniu. Dziś sporo młodzieży a częściowo i starszych uważa się za „ukraińców“ i poczuwa się do wspólnoty narodowej z ludnością na Ukrainie sowieckiej lub w Małopolsce wschodniej.

Równolegle z samookreśleniem się narodowym ludności „ukraińskiej“, z rozbudzeniem poczucia narodowego, przejawia się znaczna jej aktywność. Stając na gruncie konkretnych faktów stwierdzić należy, że młoda generacja ludności prawosławnej na Wołyniu posiada własne aspiracje narodowe, jest wyrazicielką swej rozszerzającej swe wpływy kultury narodowej i jako organizm młody posiada poważną dynamikę rozwoju. Idealem jej jest zachowanie, pielęgnowanie i rozwój własnej kultury narodowej oraz osiągnięcie możliwie największego stopnia niezależności. Ten ruch dynamiczny elementu ukraińskiego szczególnie silnym jest na wsi i łączy się z jednoczesnym dążeniem ludności wiejskiej prawosławnej do podniesienia swego stanu gospodarczego i kulturalno-oświatowego. Poziom ten w okresie panowania rosyjskiego był niesłychanie niski.

Jak już wskazaliśmy wyżej, odsetek analfabetów na Wołyniu był przed 16 laty olbrzymi. W roku 1931 liczyliśmy po wsiach 52,3% analfabetów, ale ilość ich niewątpliwie w ostatnich latach znacznie się zmniejszyła dzięki rozbudowie sieci szkolnej i zwiększeniu ilości etatów nauczycielskich. Dotyczy to przeważnie ludności starszej. Likwidacja analfabetyzmu na wsi wołyńskiej postępuje naprzód, co podnosi poziom cywilizacyjny i kulturalny ludności Wołynia, w czym jest wiel-

ka zasługa państwa polskiego. Jednak musimy jednocześnie stwierdzić, że grupa ludności ukrainizującej się, coraz większą posiada wagę gatunkową i coraz większy wywiera wpływ na układ sił i charakter życia na Wołyniu. Jeżeli do tego weźmiemy pod uwagę, że szereg prac gospodarczych na Wołyniu przeprowadzonych po 1926 r. jak likwidacja serwitutów, komasacja wsi*), rozwój ruchu spółdzielczego i t. d. na Wołyniu podniósł w dużym stopniu poziom gospodarczy i stopień zażyłości wsi ruskiej, to stwierdzić należy coraz bardziej rosnącą dysproporcję między siłami narodowymi polskimi i ukraińskimi na tym obszarze Polski.

Trzeba też stwierdzić, iż ludność ukraińska z natury jest zdolna, posiada instynkt organizacyjny, czego daje dowody w ruchu spółdzielczym, w którym na Wołyniu odgrywa poważną rolę. Przyswiera jej też, co jest widoczne i oczywiste, — ideał rozwoju narodowego oraz dążenie do osiągnięcia największego stopnia niezależności narodowej we wszystkich dziedzinach życia.

Bezwątpienia, jeżeli chodzi o miasta, to polskość jest w nich silniejsza (Polaków 27,5%). Proces polszczenia miast w ostatnim okresie przyniósł pozytywne rezultaty, ale zawsze jeszcze niedostateczne w stosunku do tego co jest koniecznym, by miasta na Wołyniu były w rękach elementu polskiego. Ilość ludności polskiej w miastach od 1921 r. wzrosła. Spis powszechny z roku 1922 wykazał ludności rzymsko-katolickiej w miastach wołyńskich 11,8%, w 1931 r. mieliśmy już 25,3%. Dorobek jest znaczny; spadł też odsetek ludności żydowskiej. Ten objaw zanotowany przez statystykę jest jednak w wielu wypadkach przeważnie pozorny, a wpłynął na to fakt, że w okresie od spisu 1921 do spisu 1931 r. większe miasta wołyńskie zostały powiększone przez przyłączenie przedmieść i osiedli podmiejskich, w których ludność żydowska prawie nie zamieszkiwała. Koncentrowała się ona i koncentruje głównie w centralnych dzielnicach miejskich.

*) Serwituty na Wołyniu posiadały przeważnie wsie prawosławne. Analogicznie, największe rozdrobnienie gruntów dotyczyło tych wsi. Koniecznością gospodarczą było przeprowadzenie likwidacji serwitutów i skomasowanie gospodarstw. Obecnie mniej więcej połowa wsi jest już skomasowana. Wpłynęło to oczywiście bardzo dodatnio na ich stan gospodarczy.

Należy też stwierdzić, iż powiększyła się ilość sklepów i zakładów handlowych polskich, mamy też pewien przyrost rzemieślników i zawodów wolnych.

Zagadnienie wzmocnienia elementu polskiego w miastach wołyńskich, jak już wspomnieliśmy, jest jednym z najpilniejszych naszych postulatów narodowych na Wołyniu. Wytworzenie silnej grupy handlowo-przemysłowej i rzemieślniczej polskiej, ujęcie w nasze ręce życia gospodarczego jest koniecznością i to koniecznością domagającą się szybkiej realizacji. Rozpiętość bowiem sił polskich i obconarodowych i na tym polu zaznacza się coraz wyraźniej na naszą niekorzyść. Tak np. ilość przedsiębiorstw handlowych według grup narodowych wynosiła w miastach liczących ponad 20000 mieszkańców:

Grupa polsko-czesko- niemiecka*)	Grupa ukraińska (rusińska)	Grupa żydowska
w r. 1928 — 634	— 278	— 3789
w r. 1934 — 640	— 241	— 2863
w r. 1937 — 668	— 668	— 3771

poza tym w r. 1937 było 87 firm o charakterze narodowościowo mieszanym.

Podobnie przedstawiają się stosunki w miastach liczących poniżej 20.000 mieszkańców i na wsi. Analogiczną jest też sytuacja w dziedzinie przemysłu z tą tylko różnicą, że prócz powiększenia się blisko 80% zakładów przemysłowych, będących w rękach ukraińskich (przeważnie na wsi), zwiększyła się od 1928 r. ilość zakładów przemysłowych żydowskich z 1387 na 1961.

Nie można zamykać oczu na fakt, iż np. w rzemiośle mamy jeszcze minimalny odsetek Polaków (na całym Wołyniu rzemieślników Polaków jest 15%, ukraińców 30%, a prawie całą resztę stanowią Żydzi), następnie też nieobojętym jest fakt, że handel polski jest przeważnie handlem drobnym,

*) Statystyka przedsiębiorstw handlowych obejmuje trzy grupy: polsko-czesko-niemiecką, ukraińską (rusińską) i żydowską. Mówiąc o grupie polskiej musimy ją łączyć z niemiecką i czeską, ale zasadniczo to nie zmienia obrazu.

a poważniejsze przedsiębiorstwa handlowe, prawie bez wyjątku, są w rękach żydów. Dominującym zaś jest to, że odsetek ludności polskiej w miastach wołyńskich wynosi tylko 27,5%. Stoimy też w obliczu rozpoczynającego się ruchu gospodarczego wśród miejskiej ludności ukraińskiej, która albo ze wsi emigruje do miast, albo z przedmieść, gdzie trudniła się rolnictwem, przerzuca się do handlu i rzemiosła.

Proces więc polszczenia miast wołyńskich jakkolwiek niewątpliwie odbywa się, zbyt jest powolny i to grozi w przyszłości szeregiem konsekwencji. Miejsce elementu żydowskiego, który naturalne procesy gospodarcze usuwają i usuwać będą z handlu i przemysłu, musi w przeważającej liczbie zająć element polski.

Z miast Wołynia winna promieniować kultura polska — miasta nasze powinny być rozsądnymi tej kultury. Zadania nasze w miastach wołyńskich są olbrzymie i pilne.

Na jeszcze jeden fakt należy zwrócić uwagę. Mianowicie na stopień rozrzedzości ludności polskiej i niepolskiej na Kresach wschodnich.

O nierównomiernym przyroście naturalnym poszczególnych grup narodowościowych w Polsce, ogół polski, poza szczupłym gronem osób interesujących się statystyką i zagadnieniami ludnościowymi, wie niewiele. Kilka niżej podanych cyfr zobrazuje tendencje rozwojowe, charakteryzujące omawianą sprawę.

Statystyka nasza, jeżeli chodzi o przyrost ludności uwzględnia jedynie podział wyznaniowy. Jakkolwiek nie zawsze wyznanie pokrywa się z narodowością, to jednak na ogół można oprzeć się na tej analogii i wówczas staje się jaskrawym fakt, iż ludność prawosławna na Kresach ma znacznie większy przyrost od ludności katolickiej. Przyrost ludności żydowskiej na ziemiach wschodnich jest znacznie niższy od przeciętnej przyrostu ludności żydowskiej w całym państwie: odnośne cyfry wynoszą 9,9 i 12,9 na 1000.

Twierdzenie powyższe można sprawdzić przez porównanie procentowego stosunku ludności w poszczególnych województwach w okresie od 1921 do 1935 r.

Cyfry przedstawiają się następująco:

Procentowy stosunek ludności w poszczególnych grupach województw w odniesieniu do całego państwa:

Województwa	Rok 1921	Rok 1927	Rok 1935
centralne	41.55	41.78	41.91
zachodnie	15.07	14.28	14.08
południowe	27.94	27.24	26.65
wschodnie	15.44	16.70	17.36

Z tabelki tej, opartej na cyfrach Głównego Urzędu Statystycznego, wynika, iż stosunek procentowy ludności województw wschodnich odznacza się wybitnym wzrostem. Jeżeli chodzi o okres od 1927-1935 r. to nie miały tu wpływu ani repatriacja, ani też akcja osadnicza. Osadnictwo wojskowe w r. 1927 było już ukończone, a osadnictwo cywilne postępowało słabo, przy czym możliwe zwiększenie jego ilości, napewno równoważyło się odwrotnym procesem reemigracji do województw centralnych i zachodnich. Fakt zwiększenia się ludności prawosławnej potwierdzają także cyfry G.U.S. dotyczące przyrostu naturalnego tej grupy ludności. Przeciętna roczna przyrostu naturalnego za lata 1931-33 ludności prawosławnej wynosi 16,7 a ludności rzymsko-katolickiej 13,1 na 1000 ludności.



101502

ROLA POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ NA WOŁYNIU.

Staraliśmy się w grubych zarysach naszkicować układ i tendencje rozwoju stosunków narodowościowych na Wołyniu oraz scharakteryzować układ i dynamikę sił na tym terenie działających.

Faktem niewątpliwym jest tendencja ku coraz większej rozpiętości dynamiki i ilościowego stanu sił społecznych polskich i obconarodowych. Siły polskie i ich aktywność, szczególnie w zakresie życia zbiorowego, nie nadążają wzrastającym siłom młodej, budzącej się do życia i aktywnej narodowości ukraińskiej. Dalszy rozwój stosunków może być niebezpieczny dla nas, gdyż w braku naszego, odpowiedniego, pozytywnego działania, układ stosunków i dziś w wielu dziedzinach życia bardzo niekorzystny dla nas, może się szybko wybitnie pogorszyć. Dotyczy to wszelkich dziedzin życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego.

Na barki dzisiejszego pokolenia Polaków na Wołyniu a jednocześnie całej Polski, spada obowiązek, zgodny z tradycją dziejową Polski w wiekach ubiegłych, z jednej strony szerzenia kultury i cywilizacji zachodniej, zagrożonej od granicy wschodniego naszego sąsiada, czyniącego wszystko, by zasześcić na Wołyniu komunizm i światopogląd materialistyczny, spreczny i wrogi duchowi polskiemu, — z drugiej, by wzmocnić polskość na zrewindykowanym, w wyniku stuletnich walk o niepodległość i zwycięskiej wojny 1920 roku, Wołyniu.

Element polski musi być na Wołyniu tak silny, by znaczenie jego było tak wielkie, jak tego interes państwa naszego i narodu wymaga.

Ilość, jakość i aktywność elementu polskiego na Wołyniu winny stać na najwyższym, osiągalnym poziomie. Dążąc do dalszego, stałego, w myśl tradycji naszej i interesu naszego, najbardziej zgodnego i twórczego współżycia dwu bratnich narodów na Wołyniu, zdawać sobie musimy sprawę, że w zakresie wszystkich dziedzin życia istnieć będzie, bo musi, stała, wzmagająca się rywalizacja obu elementów. Rywalizacja ta, czy też jeżeli chcemy ją nazwać inaczej — zmaganie się wpływów kulturalnych obu narodów, jest procesem naturalnym, istniejącym od zarania ludzkości. Musi ona być utrzymana w granicach humanitaryzmu i etyki chrześcijańskiej. To jest bezsprzeczne. Więcej, musi być kontynuowane dalej współdziałanie i współpraca rzeczowa na wielu bardzo odcinkach życia w interesie obu stron. Ale zdawać musimy sobie sprawę, że wartość tego działania będzie skuteczna tylko wówczas, gdy będziemy silni ilościowo i jakościowo. Ilość, jakość i waga gatunkowa ludności polskiej, twórczość jej i praca, pozytywny stosunek do życia i zagadnień przez życie wysuwanych, stać muszą pod każdym względem na najwyższym poziomie. W pierwszym rzędzie więc dbać musimy o poziom moralny i etyczny ludności polskiej, opierając życie na nauce Chrystusowej i Kościele katolickim, którego wiekopomne są zasługi dla polskości na Kresach.

Dalej, musimy podnosić poziom oświatowy i kulturalny ludności polskiej, bierną jej część otoczyć twórczą opieką, uaktywnić, przysposobić ją do życia gospodarczego i zbiorowej pracy społecznej, tak koniecznej w epoce, w której żyjemy.

Wysiłki nasze musimy koncentrować a nie rozpraszać, strzec apolityczności prac kulturalno-oświatowych i pod sztandarami Polskiej Macierzy Szkolnej jednoczyć najszerze sfery społeczeństwa polskiego, bez względu na takie czy inne poglądy na zagadnienia społeczne i polityczne.

Twierdzimy z całym przekonaniem, że każdej grupie polskiej zależy i zależeć musi na tym, aby element polski na Wołyniu był silny i wartościowy i że żadna dusza polska nie może być ani marnowana ani pominięta w dążeniu ku podniesieniu jej pod każdym względem.

Niebezpiecznym ogromnie byłoby szerzenie pesymizmu, niewiary we własne siły i możliwości. Prawie czterystotysięczna masa ludności polskiej na Wołyniu posiada w sobie ukryte, drze-

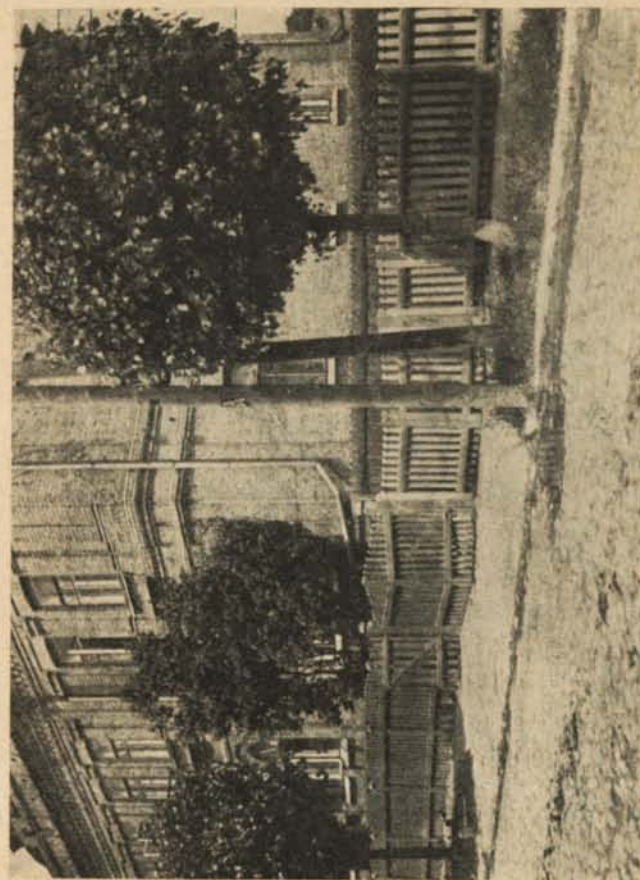


miące siły, które tylko trzeba wydobyć i skierować do pozytywnego i twórczego działania. W ciągu minionych stuleci siły te i wartości niejednokrotnie wydobywały się na wierzch i w działaniu swoim tworzyły piękne i bohaterskie a niezapomniane karty w dziejach naszych. Pomimo olbrzymich zaniedbań stanowimy potężną siłę. Trzeba tylko rozbudzić w masach ludności polskiej na Wołyniu świadomość jej zadań, jej znaczenia, i roli jaką ma odegrać dziś i w przyszłości. Podniesienie jej na wyższy poziom kulturalny, zaspokojenie najszerzej pojętych potrzeb oświatowych jest jednym z najważniejszych środków do umożliwienia ludności polskiej na Wołyniu stania się tym ważkim czynnikiem, jakim ona być winna i musi.

W dążeniu do zrealizowania tych zadań całe społeczeństwo i władze polskie muszą udzielać pomocy i otaczać poczynania te troskliwą opieką.

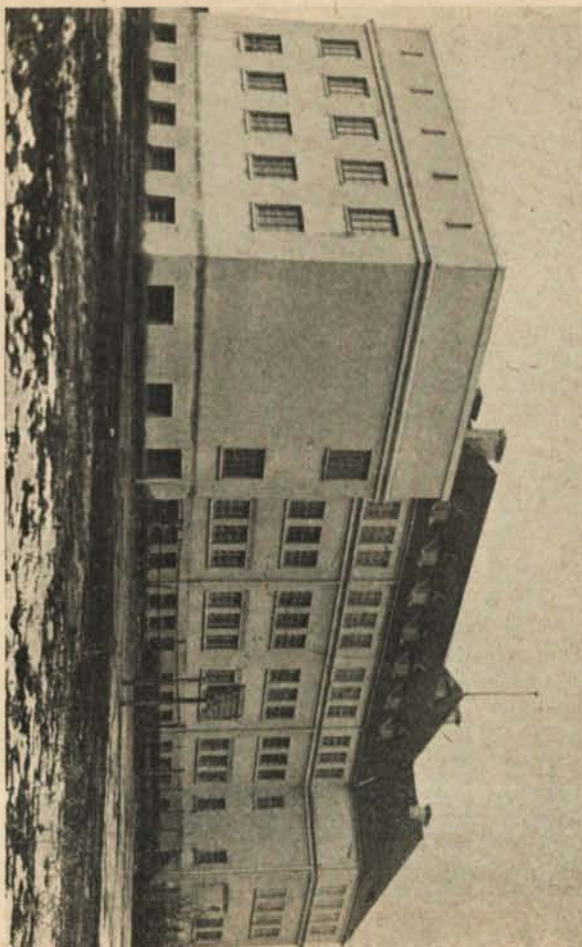
W dążeniu do zrealizowania powyższego programu narodowego, prowadzi Polska Macierz Szkolna na Wołyniu swe prace. Jednoczy ona różne sfery polskie bez względu na przekonania polityczne. Ilość członków Macierzy na Wołyniu w dniu 1 stycznia 1937 r. poważnie przekroczyła cyfrę 5.000 osób.

Działalność Polskiej Macierzy Szkolnej na Wołyniu przejawia się w prowadzeniu szkół powszechnych, szkół zawodowych (handlowych i rzemieślniczych), burs i przedszkoli, akcji bibliotecznej, szerzeniu czytelnictwa oraz stosowaniu innych form oświaty pozaszkolnej.



Dom P. M. S. w Równem, przy ul. Piłsudskiego 13, w którym się mieści
Gimnazjum Kupieckie P. M. S.

Dom Polskiej Macierzy Szkolnej w Łucku.



DZIAŁALNOŚĆ POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ NA WOŁYNIU.

1. Szkolnictwo powszechne.

Ilość powszechnych szkół państwowych na Wołyniu wzrasta stale z każdym rokiem. Państwo polskie czyni tu ogromny wysiłek i rezultaty tego wysiłku są widoczne w spadku analfabetyzmu i podnoszeniu się kultury i oświaty wśród ludności wołyńskiej.

Ogólna liczba publicznych szkół powszechnych na Wołyniu wynosiła w roku 1937 — 1839 z ilością 3670 sił nauczycielskich. W samym roku 1937 zwiększono ilość sił nauczycielskich w szkołach powszechnych na Wołyniu o prawie 400 osób.

Jeżeli rozwój szkolnictwa powszechnego na Wołyniu postępuje olbrzymimi krokami naprzód, co należy stwierdzić, to potrzeby młodzieży nie są jeszcze zaspokojone w całej pełni. W roku 1937 było jeszcze około 100.000 dzieci w wieku szkolnym, pozbawionych nauki. Brak środków na personel nauczycielski oraz brak budynków szkolnych uniemożliwia w obecnej chwili władzom szkolnym całkowite zaspokojenie potrzeb przy wciąż wzrastającej ilości młodzieży.

Z punktu widzenia interesu narodowego polskiego, jest rzeczą bezsporną, iż dbając o zaspokojenie potrzeb oświatowych ogółu ludności Wołynia, jako społeczeństwo polskie, zwrócić musimy uwagę na konieczność objęcia nauką szkolną

całej młodzieży polskiej, by dać jej możliwość przygotowania się do twórczego i świadomego oddziaływania na rozwój i układ stosunków na Wołyniu. Sytuacja ludności polskiej pod pewnymi względami, przedstawia się w tej dziedzinie bardzo niekorzystnie. Rozproszenie ludności polskiej, duża ilość małych osiedli polskich z małą ilością dzieci, powoduje w takich miejscowościach brak ustawowych warunków dla utworzenia szkoły państwowej publicznej. Przeprowadzone prowizoryczne



Szkoła powszechna P. M. S. w Baranówce, pow. Zdobunowski.

obliczenia wykazują, że ilość dzieci polskich w wieku szkolnym na wsi wołyńskiej, pozbawionych całkowicie nauki, wynosi jeszcze około 3.000 dusz. W stosunku do ilości wiejskiej ludności polskiej na Wołyniu, jest to odsetek bardzo poważny i sprawa ta domaga się pozytywnego rozwiązania. Jasną jest rzeczą, iż wysiłek władz państwowych musi być uzupełniony przez świadomą i celową polską akcję społeczną.

Kierując się powyższym założeniem, Polska Macierz Szkolna na Wołyniu przystąpiła przed 10 laty do organizowania szkół powszechnych Macierzy. Pewne okoliczności sprawiły, iż

w pierwszych latach tej wznowionej przez Macierz akcji zakładania i prowadzenia szkół powszechnych, ilość takich szkół Macierzy była mała i rozwój ich nie szedł w stosunku do potrzeb.



Szkoła powszechna P. M. S. w Trylisicy, pow. Łucki.

W r. 1931/32 szkół powszechnych Macierzy na Wołyniu było — 16.

W r. 1932/33 szkół powszechnych Macierzy na Wołyniu było — 14

W r. 1933/34 szkół powszechnych Macierzy na Wołyniu było — 20.

W r. 1934/35 szkół powszechnych Macierzy na Wołyniu było — 18.

W r. 1935/36 szkół powszechnych Macierzy na Wołyniu było — 31.

W r. 1936/37 szkół powszechnych Macierzy na Wołyniu było — 56.

W roku 1938 w dniu 15 stycznia szkół powszechnych Macierzy na Wołyniu było — 66*).

*) Ilość szkół powszechnych P. M. S. na terenie województw wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego, wileńskiego i okręgu grodzieńskiego woj. białostockiego, wynosiła w dniu 15. I. 1938 r. — 244.

**WYKAZ SZKÓŁ POWSZECHNYCH P. M. S.
W WOJ. WOŁYŃSKIM**

L. p.	Miejscowość	Gmina	Liczba dzieci	Chłopców	Dziewcząt	W oddziałach			
						1	2	3	4
P o w i a t D u b i e Ń s k i									
1	Iwankowce	Malin	40	25	15	21	6	13	—
2	Lubomirka	Sudobicze	23	13	10	16	5	—	2
3	Stojanówka	Radziwiłów	45	19	26	29	16	—	—
4	Komaszówka	Semiduby	37	22	15	10	7	6	14
P o w i a t H o r o c h o w s k i									
5	Żurawiec	Kisielin	58	28	30	36	22	—	—
6	kol. Woronczyn	Kisielin	42	22	20	11	11	12	8
7	Antonówka-hekt.	Beresteczko	44	20	24	19	15	10	—
8	kol. Dąbrowa — ferma	Kisielin	34	24	10	21	7	6	—
P o w i a t K o s t o p o l s k i									
9	kol. Dolna Dąbrowa	Derażne	21	12	9	6	4	5	6
10	Mielnikowo	Stydyń Wielki	48	20	28	10	14	18	6
P o w i a t K o w e l s k i									
11	kol. Miryn	Wielick	17	8	9	4	7	6	—
12	Rudka Miryńska	Wielick	48	24	24	32	16	—	—
13	Janówka	Wielick	64	21	43	27	23	11	3
14	Sofianówka	Wielick	55	28	27	35	20	—	—
15	Miedzików	Kupiczów	44	25	19	25	19	—	—
16	kol. Dąbrowica	Maniewiczze	30	11	19	19	4	3	4
17	Stary Mosor	Hołoby	48	26	22	29	8	11	—
18	kol. Kraje	Niesuchoiże	20	13	7	2	5	13	—
19	kol. Piaseczno	Siedliszcze	41	24	17	12	13	9	7
20	Ostrówek Rewuski	Turzysk	29	16	13	10	7	8	4

L. p.	Miejscowość	Gmina	Liczba dzieci	Chłopców	Dziewcząt	W oddziałach			
						1	2	3	4
P o w i a t Ł u c k i									
21	Stawygróż	Kolki	39	24	15	10	8	9	12
22	Katerynówka	Rożyszcze	48	22	26	7	10	23	8
23	Olgańówka	Rożyszcze	43	20	23	17	9	10	7
24	kol. Zamogile	Czaruków	24	13	11	4	10	10	—
25	Kurhany	Torczyn	22	11	11	10	—	8	4
26	Dmitrówka	Torczyn	54	29	25	30	7	13	4
27	Czarne Łozy	Torczyn	42	24	18	16	15	11	—
28	Sadowskie Dębiny	Torczyn	41	19	22	26	4	5	6
29	Stanisławówka	Ołyka	28	9	19	9	3	8	8
30	Piastowo	Ołyka	26	14	12	11	6	7	2
31	Horodyszcze Polskie	Połonka	32	12	20	9	8	7	8
32	Poznanka	Połonka	45	24	21	24	—	21	—
33	kol. Marianówka	Szczyrzyn	67	37	30	26	20	16	5
34	Zaostrow	Szczurzyn	72	31	41	24	17	29	—
35	Bereżolupy Małe	Szczurzyn	63	37	26	21	19	23	—
36	Trylisica	Szczurzyn	36	20	16	12	12	12	—
37	kol. Borowa	Silno	27	20	7	16	11	—	—
38	Huta Marianówka	Silno	36	20	16	9	8	11	8
39	Mikołajówka	Kiwerce	29	17	12	16	4	9	—
40	Komarówka	Kiwerce	17	11	6	2	4	4	7
41	Tworzymierz	Trościaniec	44	23	21	16	21	4	3
42	Klimentówka	Trościaniec	17	9	8	3	5	6	3
43	Basztyki	Ołyka	67	37	30	37	30	—	—
44	Grobelka	Ołyka	21	10	11	12	3	5	1
P o w i a t L u b o m e l s k i									
45	kol. Ostrowy	Bereżce	41	22	19	25	6	10	—
46	Świerżowskie Holendry	Huszczka	21	12	9	15	—	6	—
P o w i a t R ó w i e Ń s k i									
47	Legionowo	Międzyrzec	28	21	7	16	8	4	—
48	Poniatowo	Równe	19	8	9	6	3	4	6
49	Rogaczów	Klewań	42	19	23	27	12	3	—
50	Kraśnica	Tuczyn	49	27	22	26	14	9	—
51	Borszczówka	Huszczka	12	8	4	)	)	)	—

*) Klasa 5, 6, 7.

L. p.	Miejscowość	Gmina	Liczba dzieci	Chłopców	Dziewcząt	W oddziałach			
						1	2	3	4
P o w i a t S a r n e ń s k i									
52	Optowa	Bielskowola	32	13	19	6	8	5	13
53	Perestaniec	Klesów	26	13	13	5	5	12	4
54	Tomaszgród — osada	Klesów	69	30	39	27	16	15	11
55	Józefówka	Rafałówka	54	24	30	25	9	13	7
56	Huta Sopaczewska	Rafałówka	23	12	11	9	8	3	3
57	Pracuki	Dąbrowica	38	13	25	8	12	11	7
P o w i a t W ł o d z i m i e r s k i									
58	Janówka	Olesk	50	25	25	13	18	15	4
59	Stanisławówka	Olesk	34	17	17	12	10	12	—
60	Iszów	Korytnica	22	10	12	15	2	2	3
61	Zabrody	Korytnica	41	26	15	14	14	9	4
62	Czerniawka	Korytnica	19	11	8	13	6	—	—
63	Pisarzowa Wola	Werba	37	13	24	20	10	3	4
64	Władysławówka	Mikulicze	70	40	30	31	13	15	11
P o w i a t Z d o l b u n o w s k i									
65	Baranówka	Sijańce	60	32	28	22	18	15	5
66	Chiniówka	Nowomalin	48	39	9	27	9	9	3

Brak środków uniemożliwia otwarcie i prowadzenie szkół potrzebnych jeszcze w kilkudziesięciu miejscowościach. Szkoły Macierzy na Wołyniu istnieją na podstawie orzeczeń, użytych w myśl ustawy o szkołach prywatnych. Są to szkoły pierwszego stopnia o 4 klasach i jednym nauczycielem, podlegające na ogólnych zasadach nadzorowi inspektorów szkolnych i Kuratorium okręgu szkolnego.

Szkolę organizuje Zarząd Wojewódzki przy pomocy właściwego Zarządu Okręgowego (powiatowego) lub Koła P.M.S. Ludność zainteresowana, lub gmina powinna zasadniczo dostarczyć lokalu, mieszkania dla nauczyciela lub nauczycielki, opału i światła. Środki potrzebne na opłacenie poborów nauczycieli i na opłatę świadczeń socjalnych dostarcza Zarząd Wojewódzki. Potrzebne kwoty przekazywane są Zarządowi Okręgo-

wemu lub Kołu P.M.S., które z chwilą zorganizowania szkoły obejmuje czynności gospodarcze i opiekę nad szkołą. Zagadnienie dostarczania niezbędnych pomocy szkolnych, jak bibliotek, książek do nauki, map, globusów i innych pomocy naukowych a także opieki materialnej dla dzieci w szkołach Macierzy, — rozwiązywane jest wspólnym wysiłkiem Zarządów Wojewódzkiego i Okręgowych, Kół miejscowych oraz Kół i instytucji opiekuńczych P. M. S. z całej Polski.

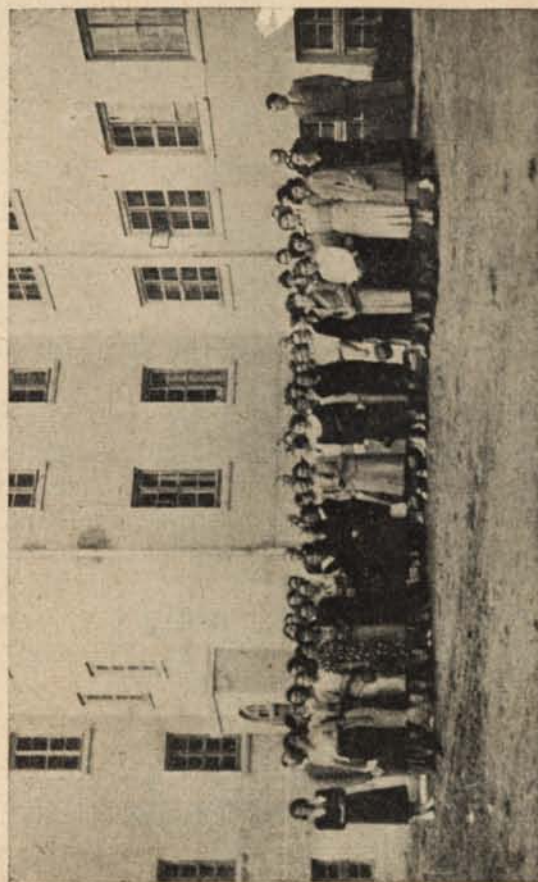


Szkoła powszechna P. M. S. w Optowej, pow. Sarneński.

Nauczycielstwo w szkołach powszechnych Macierzy ze względu na szczupłe środki, którymi Macierz rozporządza pobiera 100 zł. miesięcznie w gotówce (przez 12 miesięcy), mieszkanie i opał. Praca jego odbywa się zwykle w bardzo ciężkich warunkach lokalnych i ogólnych. Duże oddalenie od miast, brak towarzystwa, brak warunków kulturalnych, niski poziom cywilizacyjny ludności i t. p. sprawiają, że praca nauczycielstwa jest bardzo wyczerpująca i trudna. Podnieść należy z całym uznaniem i wdzięcznością ofiarny wysiłek nauczycielstwa szkół Macierzy w dążeniu do szerzenia oświaty i kultury wsi polskiej na Wołyniu.

Polska Macierz Szkolna na Wołyniu, organizuje doroczne zjazdy nauczycielstwa szkół P.M.S. dla omawiania spraw szkolnych, oświatowych i kulturalnych.

Szkoła powszechna P. M. S. w Antonówce Szczurzyńskiej.



Kurs - konferencja dla nauczycielstwa szkół powszechnych P. M. S.
w Łucku, w dn. 20—21 września 1937 r.

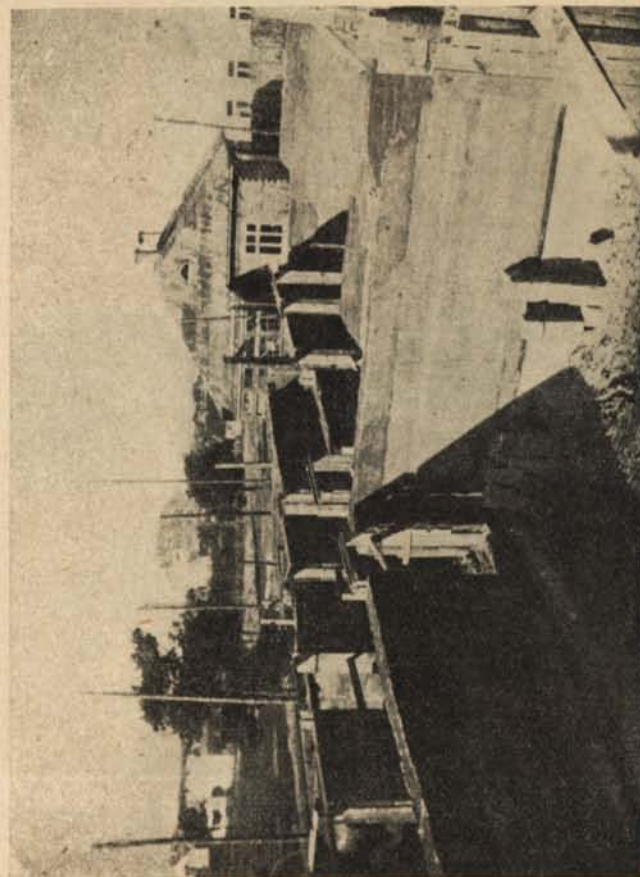
Interesującym szerszy ogół może być sprawa korzystania ze szkół Macierzy przez element obconarodowy, oraz ustosunkowanie się Macierzy do tej sprawy.

Otóż w szkołach Macierzy, tworzonych w ośrodkach polskich, drzwi szkoły otwarte są dla całej młodzieży bez względu na różnice narodowościowe. Nie do pomyślenia byłoby ze względów zasadniczych i praktycznych, aby mogło być inaczej. Dążąc do podniesienia oświaty i kultury wśród ludności polskiej i stawiając to sobie za naczelne zadanie, Macierz prowadzi do zgodnego współżycia z miejscową ludnością rusińską. Do szkół Macierzy garną się więc i nie Polacy a ustosunkowanie się do nich Macierzy i nauczycielstwa jest jednakowo serdeczne i troskliwe. Ze strony ludności obconarodowej, która korzysta ze szkół i akcji oświatowej Macierzy, spotyka się liczne słowa wdzięczności i zrozumienia prac przez Macierz prowadzonych. Stosunek ten do młodzieży obconarodowej jest analogiczny i w szkołach zawodowych, bursach, ochronkach i t.d.

Pozytywnym faktem w zakresie rozwoju szkół powszechnych Macierzy jest akcja opiekuńcza, prowadzona przez t. zw. Koła opiekuńcze, istniejące na terenie województw centralnych i zachodnich. Bezpośrednia, serdeczna pomoc, udzielana przez te Koła szkołom powszechnym, zaspokajająca wiele ich potrzeb materialnych, przyczynia się do wytwarzania więzi między ludnością polską Wołynia a Polakami z centralnych i zachodnich województw Polski.

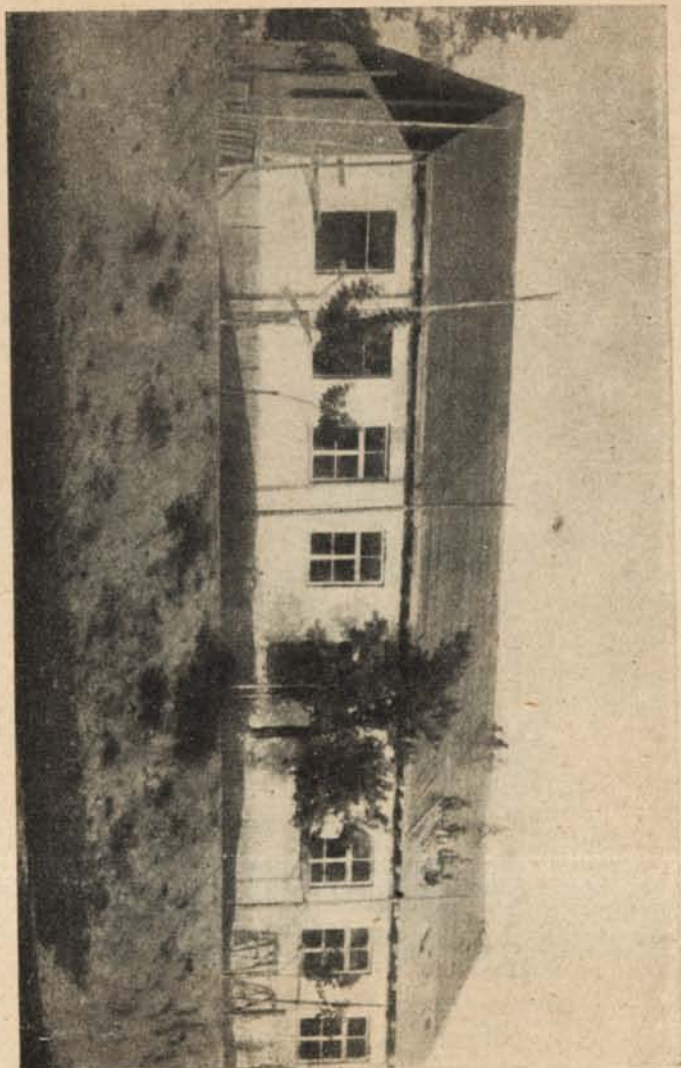
2. Szkolnictwo zawodowe.

Zadanie przygotowania młodzieży polskiej do handlu i rzemiosła oraz rozłoczenie nad tą młodzieżą opieki, było troską Macierzy Szkolnej na Wołyniu niemal od czasu jej powstania. Dążenie to Macierz zaczęła realizować przez tworzenie i prowadzenie szkół rzemieślniczych i handlowych z chwilą przekazania państwowym władzom szkolnym, szkolnictwa średniego. Już w r. 1921/22 powstała szkoła handlowa P.M.S. w Łucku. Następnie powstawały nowe szkoły: handlowa w Równem, rzemieślnicze w Łucku, Krzemieńcu, Sarnach, Zdobunowie, Włodzimierzu i Ostrogu. Na początku roku 1937/38 czyn.



Szkoła Ślusarska P. M. S. w Sarnach — stan robót w sierpniu 1936 r.

Szkoła Ślusarska P. M. S. w Sarnach, stan robót w sierpniu 1937 r.



nych było na Wołyniu 5 szkół rzemieślniczych: w Łucku, Ostrogu, Sarnach, Włodzimierzu i Zdobunowie oraz 2 gimnazja kupieckie w Łucku i Równem.

Ilość młodzieży uczącej się w tych szkołach wynosi w r. szkolnym 1937/38:

w gimnazjum kupieckim w Łucku	— 218
„ „ w Równem	— 234
w szkole stolarskiej w Łucku	— 53
„ „ w Ostrogu	— 51
„ rzemieśl. - przemysł. w Sarnach	— 123
„ „ „ we Włodzimierzu	— 165
„ „ „ w Zdobunowie	— 143



Hala maszyn Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej P. M. S. w Ostrogu.

Ogółem zatem w szkołach zawodowych Macierzy na Wołyniu na początku roku 1937/38 kształciło się 988 młodzieży.

Jak to już wyżej było zaznaczone w dążeniu do przygotowania młodzieży polskiej do handlu i rzemiosła, nie stosuje się wyłączości. Młodzież prawosławna oraz innych chrześcijańskich wyznań ma przed sobą również otwarte podwoje szkół zawodowych, prowadzonych przez Macierz.

Następująca tablica ilustruje podział wyznaniowy uczniów w szkołach zawodowych P.M.S. w roku szkolnym 1937/38:

Wyznanie uczących się	Gimn. kup. w:		Szkoły rzemieśl.-przemysł. w:				
	Łucku	Równem	Łucku	Ostrogu	Sarnach	Włodzim.	Zdobun.
rzymsko-katolickie . .	147	198	26	13	93	102	82
prawosławne	46	33	25	28	23	62	55
inne	25	3	2	10	7	1	6

Stwierdzić należy, iż współzycie młodzieży różnych wyznań i narodowości cechuje najpełniejsza zgoda.

Ciekawą może być analiza zawodów rodziców młodzieży uczęszczającej do szkół zawodowych Macierzy na Wołyniu. Następujące dane charakteryzują układ stosunków w zakresie tego zagadnienia*).

Zawody rodziców uczącej się młodzieży.

	Rolnicy	Przemysłowcy	Rzemieśln.	Kupcy	Urzędnicy	Emeryci	Zawody wolne
W szkole rzem.-przemysł.							
w Łucku	14	—	13	—	8	4	14
w Ostrogu	25	—	9	3	—	2	—
w Sarnach	18	—	23	—	49	11	—
we Włodzimierzu . .	98	—	29	—	14	6	18
w Zdobunowie . . .	36	—	21	3	37	17	—
W Gimn. Kupieckim							
w Łucku	44	21	15	31	78	13	16
w Równem	40	9	10	7	125	17	26

Z cyfr wyżej podanych, uwzględniając stosunki lokalne, można by wyprowadzić szereg ciekawych i ważnych wniosków praktycznych. Jest to jednak zagadnienie odrębne, jakkolwiek nie obojętne, którym zająć się będą musiały władze

*) Z braku miejsca podajemy tylko najważniejsze grupy zawodowe.

szkolne, samorząd gospodarczy, organizacje kupieckie i rzemieślnicze oraz Macierz Szkolna.

Szkoły zawodowe Macierzy na Wołyniu od czasu ich powstania ukończyło ponad 1450 młodzieży, w tym szkoły handlowe 738 osób, reszta przypada na szkoły rzemieślniczo-przemysłowe. Według danych ogłoszonych w sprawozdaniu Izby Rzemieślniczej w Łucku za r. 1936 odsetek młodzieży, który ukończy szkoły rzemieślniczo-przemysłowe Macierzy wynosi ponad 40% ogólnej ilości absolwentów szkół rzemieślniczych (włączając w nie szkoły murarskie i krawieckie).

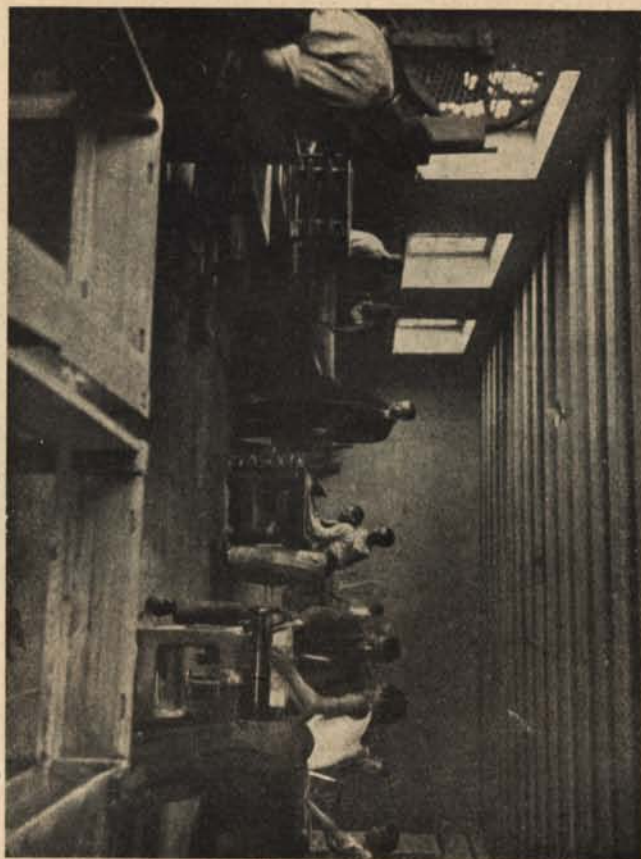


Hala warsztatowa Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej P. M. S. w Ostrogu.

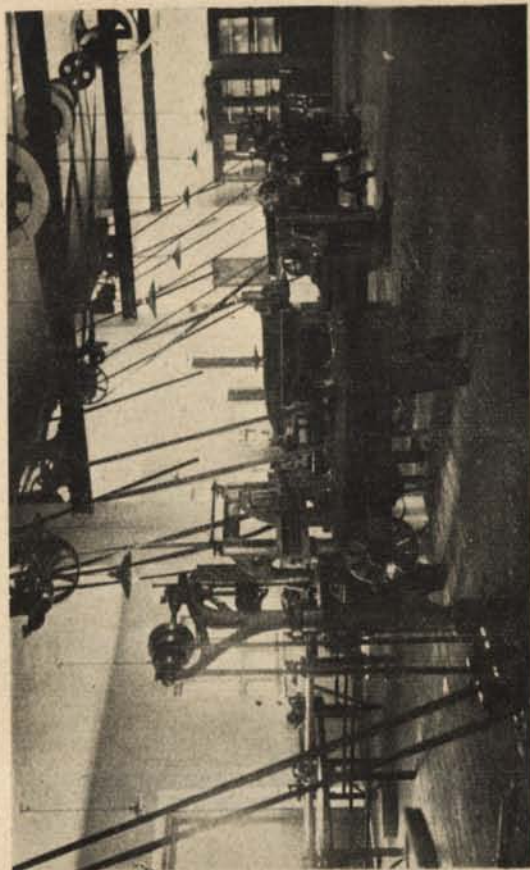
Nauka w szkołach zawodowych Macierzy odbywa się według programu ministerialnego i szkoły te na ogólnych zasadach podlegają nadzorowi i kierownictwu pedagogicznemu państwowych władz szkolnych. Wspomnieć należy o zainicjowanej i rozpoczętej już akcji wysyłania absolwentów szkół handlowych na praktyki kupieckie do Poznania.

Pod względem uposażenia nie wszystkie jeszcze szkoły mają dostateczne urządzenie. Szereg szkół, jak gimnazja kupieckie w Łucku i Równem, szkoły rzemieślniczo - przemysłowe w Łucku, Sarnach i Włodzimierzu mieszczą się już we własnych, odpowiednio zbudowanych i urządzonych gmachach

Hala maszyn szkoły stolarskiej P. M. S. w Łucku.



Hala maszyn szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej P. M. S. we Włodzimierzu.



Hala maszyn szkoły Rzemieśniczej P. M. S. w Zdobunowie.



szkolnych, parę zaś szkół, jak szkoły w Ostrogu i Zdobunowie, w wynajętych, niedostatecznych lokalach.

W ostatnim roku, dzięki ofiarności społecznej i wysiłkowi miejscowych działaczy Macierzy wybudowano gmach szkoły rzemieślniczo-przemysłowej we Włodzimierzu o kubaturze ponad 6.000 m³ i budynek żużło-betonowy dla szkoły rzemieślniczo-przemysłowej w Sarnach. Ten ostatni został w większej części zbudowany własnoręcznie przez uczniów szkoły sarnień-



Warsztaty Szkoły Ślusarsko - Mechanicznej P. M. S. w Zdobunowie.

skiej, jedynie wiązania dachowe oraz belki i podłogi wykonali najemni robotnicy. Szkoła sarnańska wprowadziła się do tego budynku 3 września 1937 r., mimo, iż nie miał on jeszcze podłóg, sufitów, pieców itp.

Jednym z pilnych zadań na najbliższy okres jest budowa własnych gmachów dla istniejących już szkół zawodowych Macierzy.

Problem dostatecznego rozbudowania szkolnictwa zawodowego, tak, aby zaspokoilo potrzeby i zadania nasze na Wo-

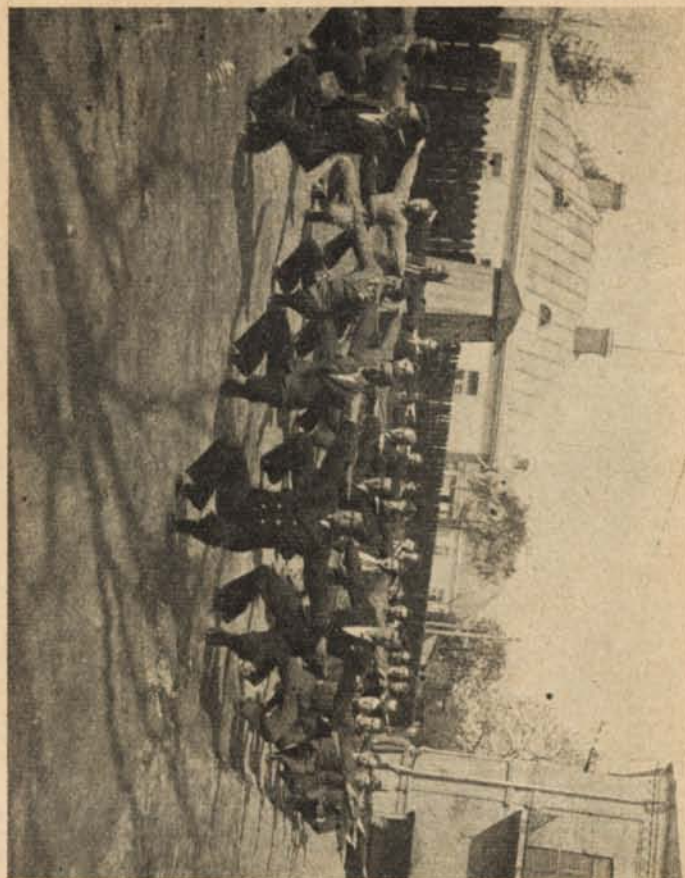
Szkoła Rzemieślniczo - Przemysłowa (stolarska) P. M. S. w Lucku.



Pracownia Ginnazjum Kupieckiego P. M. S. w Lucku.



Gimnazjum Kupieckie P. M. S. w Równem, lekcja gimnastyki.



lyniu, dostosowało program, nauczanie i wychowanie młodzieży do wymogów życia, związało młodzież kończącą szkoły z praktycznym życiem zawodowym i zwiększyło w ten sposób, ilość samodzielnych warsztatów handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych polskich na Wołyniu, stojących przy tym na wysokości swego zadania, jest problemem bardzo pilnym i ważnym. Wysiłki w tym kierunku muszą być szybkie i skoordynowane. Niewątpliwie w akcji tej, mającej olbrzymie znaczenie narodowe, zespola się usiłowania władz państwowych, zainteresowanych samorządów i organizacji gospodarczych oraz całego świadomego swych zadań i potrzeb społeczeństwa. Macierz Szkolna prace w tym kierunku rozpoczęte prowadzić będzie w dalszym ciągu, podtrzymując i rozwiązując dotychczasowy dorobek.

3. Bursy.

Bardzo ważnym zagadnieniem jest zorganizowanie należytej opieki dla niezamożnej młodzieży, uczęszczającej do szkół zawodowych i innych. Szczególnie ważnym jest utrzymywanie odpowiednio prowadzonych burs dla młodzieży wiejskiej, która nie mając dostatecznych środków, nie może się kształcić w szkołach zawodowych oraz ogólnych typu wyższego. Wiejska młodzież polska, nie mając w wielu wypadkach dostatecznych warsztatów pracy na roli musi szukać wyjścia w pracy na polu handlu i rzemiosła. By jednak była odpowiednio przygotowana do zawodu, musi przejść przez kształcenie zawodowe. Dotyczy to w pierwszym rzędzie kandydatów na rzemieślników. Koniecznymi więc są bursy dla tej młodzieży oraz dla młodzieży z małych miasteczek, pozbawionych szkół zawodowych. Na tym polu jest jeszcze bardzo wiele do zdziałania i znów zagadnienie to jest palącym, jeżeli nie mamy być zdystansowani przez element obcy, który zajmie placówki, coraz bardziej mające rację istnienia, wobec rozwoju gospodarczego Wołynia.

Brak środków i budynków własnych spowodował, że Macierz na Wołyniu prowadziła w 1938 r. zaledwie 3 bursy: mianowicie w Łucku dla 18 wychowanków, w Ołyce dla 15 wychowanków, i w Sarnach dla 38 wychowanków.

Sprawą, która powoli się wysuwa i która wymagać będzie poważnego zajęcia się przez społeczeństwo polskie, jest sprawa zorganizowania przedszkoli. Zagadnienie tworzenia i prowadzenia przedszkoli dla dzieci polskich należy ujmować na terenach narodowościowo mieszanych. Ustawodawstwo nasze na Wołyniu przede wszystkim z punktu widzenia ustroju szkolnictwa wprowadziło bowiem szkoły t.zw. utrakwistyczne, w których młodzież polska i ruska (ukraińska) uczy się wspólnie.

Ilość szkół utrakwistycznych na Wołyniu wynosi mniej więcej 1/3 ogólnej ilości szkół powszechnych. W szkołach tych młodzież, kształcąc się w dwóch językach (polskim i ukraińskim) i podlegając z natury rzeczy wpływowi części nauczycielstwa narodowości ukraińskiej oraz liczniejszej grupie młodzieży niepolskiej, musi być przygotowana i chroniona przed wpływami obcej kultury. Społeczeństwo polskie prowadzić winno pozytywną, twórczą pracę, by zabezpieczyć młodzież polską przed uleganiem wpływowi obcej kultury i dlatego działalność polską w wieku przedszkolnym, zanim wejdzie w progi szkoły mieszanej, należy poddawać oddziaływaniu dobrze prowadzonego, polskiego przedszkola. Sprawa ta jest niesłychanie ważna, szczególnie tam, gdzie starsi katolicy, z pochodzenia Polacy, przyznający się nawet do narodowości polskiej, wskutek wpływów studwudziestoletniej niewoli, mówią w domu językiem „mieszanym” t.j. częściowo po polsku, częściowo po rusku, lub też nie mając dostatecznej świadomości narodowej, mówią w domu po rusku, a modlą się po polsku i w kościele tylko używają polskiej książki do nabożeństwa.

Lecz nie tylko w tych ośrodkach tworzenie przedszkoli jest ważne. Nawet tam, gdzie w rodzinie świadomość narodowa nasza jest dostateczna, ale ilość młodzieży polskiej jest mała w porównaniu z ilością młodzieży obconarodowej, uczęszczającej do szkoły, rodzice zaś są na niskim poziomie kulturalnym lub brak czasu i ciężka praca nie pozwala im na zajęcie się dziećmi, młodzież może się rutenizować, pod wpływem otoczenia, w szerszej, poza rodziną, niepolskiej grupie.

Musimy nieustannie pamiętać, że przy rywalizacji kultur i wpływów narodowościowych na Wołyniu element polski wi-



Ochronka Polskiej Macierzy Szkolnej w Mizocz, pow. Zdobunowski.

nien stać na wysokim, pod każdym względem poziomie. Przedszkola należycie prowadzone pod kierownictwem dobrych, fachowych sił, waleńie mogą się przyczynić do jakościowego podniesienia naszej dziatwy, a tym samym i przyszłych pokoleń na Wołyniu.

Dlatego też tworzenie przedszkoli dla dzieci polskich w zaściankach, wsiach i koloniach polskich jest rzeczą pierwszorzędną wagi. Najwłaściwszym jest związywanie przedszkola tego typu z parafią katolicką i pracą oraz opieką naszego duchowieństwa.

Przedszkola w miastach i miasteczkach dla dzieci polskie! są w warunkach naszych nie mniej pilną koniecznością.

Ochrony - przedszkola Macierzy na Wołyniu istnieją w r. 1938 w następujących punktach:

w Berestowcu	pow. Kostopolskiego	z ilością	28	dzieci
w Osieczniku	" Kowelskiego	"	19	"
w Kowlu	" "	"	34	"
w Babinie	" Rówieńskiego	"	14	"
w Korcu	" "	"	17	"
w Cumaniu	" Łuckiego	"	30	"
w Mizoczcu	" Zdobunowskiego	"	23	"
w Ostrogu	" "	"	15	"
Ogółem w przedszkolach Macierzy na Wołyniu było			180	dzieci

Niewątpliwie ta ilość przedszkoli jest niepokojąco znikoma w stosunku do stwierdzonych potrzeb.

Ogółem Polska Macierz Szkolna prowadzi na Wołyniu 84 szkoły i zakłady wychowawcze z ogólną ilością 3801 młodzieży.

Ilość ta jakkolwiek poważna, jest jednak, stwierdzić należy — niedostateczna dla potrzeb narodowych społeczeństwa polskiego na Wołyniu. Zmienić ten stan rzeczy może tylko świadoma ofiarność ogółu polskiego nie tylko z Wołynia, lecz z całej Polski.

Koła Opiekuńcze.

Świadomość potrzeby tej pracy i ofiarności przenika coraz głębiej w szerokie sfery społeczeństwa polskiego. Widocznym i ważkim przejawem tej świadomości są Koła opiekuńcze P. M. S. Z inicjatywy i akcji czynnej Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, od kilku lat na terenie b. Kongresówki zaczęły powstawać albo specjalne Koła opiekuńcze P. M. S. albo zwykłe Koła P. M. S. przyjmowały na siebie obowiązek opieki w stosunku do istniejących na ziemiach wschodnich szkół Macierzy.

Prąd ten jest przejawem świadomości działaczy Macierzy, że poza zadaniami lokalnymi na obszarze województw środkowych w zakresie zaspakajania miejscowych potrzeb kulturalno-oświatowych, dziś główne zadanie Macierzy polega na podnoszeniu kultury i oświaty, a tym samym wzmacnianiu aktywności i wartości elementu polskiego na Kresach wschodnich.

Objęcie opieką szkół i zakładów naukowych Macierzy na wschodzie przez Koła Macierzy i inne instytucje z województw centralnych, okazało się w skutkach dodatnie pod względem materialnym i moralnym. Materialnym — gdyż szczupłe środki nie pozwalają Macierzy zaopatrywać szkół we wszystkie niezbędne pomoce naukowe, jak również dziatwę szkolną w odzież, zeszyty, książki i t. p., co często przy kompletnym ubóstwie miejscowej ludności jest koniecznością, jeżeli nauka ma odbywać się normalnie i z rezultatem pozytywnym. Moralnie — gdyż wytworzyła się serdeczna więź między ludnością polską

na Kresach a grupami społeczeństwa na środkowych i zachodnich obszarach Polski. I ten skutek moralny dzięki pomocy materialnej, troskliwości i opiece nad młodzieżą naszą na Wołyniu przez opiekuńcze Koła Macierzy lub poszczególnych opiekunów, jest niesłychanie cennym objawem. Kresowi pracownicy Macierzy i nauczycielstwo, pracujące, jak to już podnosiliśmy, w bardzo trudnych i ciężkich warunkach, dzięki akcji Kół opiekuńczych czują, że praca ich znajduje uznanie w społeczeństwie nie tylko miejscowym, ale, że tam dalej, w sercu Polski ludzie czuwają, myślą i pomagają w ich pracy, dążącej do podniesienia i wzmocnienia polskości na wschodzie. Prócz Kół opiekuńczych P. M. S. objęły opiekę nad szeregiem szkół P. M. S. na Wołyniu różne zrzeszenia i organizacje społeczne oraz osoby prywatne, sympatyzujące z tą działalnością Macierzy, a mianowicie:

1. B. Członkowie Korporacji Filarecja w Kijowie w Warszawie, ul. Mokotowska 19 m. 6.
2. 2 Dywizjon Artylerii Przeciwlotniczej w Grodnie.
3. Fabryka Gilz „Sokół” w Warszawie.
4. Gimnazjum Żeńskie Haliny Gepnerówny w Warszawie, ul. Moniuszki 8.
5. Gimnazjum Żeńskie im. Heleny Rzeszotarskiej w Warszawie, ul. Konopacka 4.
6. Gimnazjum im. Piotra Skargi w Grójcu, woj. Warszawskie.
7. Gimnazjum Męskie T. Niklewskiego w Warszawie, ul. Złota 58.
8. Gimnazjum p. w. Św. Zofii w Warszawie, ul. Marszałkowska 63.
9. B. Wychowankowie II-ego Gimnazjum w Kijowie w Warszawie, ul. Topolowa 3 m. 6.
10. Koło P. M. S. w Częstochowie, sk. poczt. 24.
11. Koło Dyrektorów i Przełożonych Prywatnych Szkół Średnich w Warszawie, ul. Traugutta 1.
12. Koło P. M. S. w Grodzisku Mazowieckim, ul. Kościuszki 35.
13. Koło Rodziny Wojskowej, Generalowa Olbrychtowa w Zamościu, woj. Lubelskie.
14. Koło P. M. S. w Kobyłce, ul. Piłsudskiego 33.

15. Koło P. M. S. w Płońsku, ul. Szeromińska 1.
16. Koło P. M. S. Pocztowców Dyrekcji Lubelskiej w Lublinie, ul. Szopena 9.
17. Koło P. M. S. w Pruszkowie, pow. Warszawski.
18. Koło P. M. S. w Łapach, woj. Białostockie.
19. Koło P. M. S. w Łukowie, ul. Siedlecka 15.
20. Koło Wołynia Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich w Warszawie, ul. Marszałkowska 153.
21. Koło P. M. S. w Międzylesiu k/Otwocka willa „Diana”.
22. Koło P. M. S. w Chełmie, ul. Sienkiewicza 5.
23. Koło Pań P. M. S. w Warszawie, ul. Koszykowa 5.
24. Koło P. M. S. w Sochaczewie (Plebania).
25. Koło P. M. S. w Maczkach.
26. Koło P. M. S. w Jabłonie, pow. Warszawski.
27. Koło P. M. S. we Włocławku, ul. Brzeska 27.
28. W.Pani Maria Kamińska w Warszawie, ul. Senatorska 22.
29. Koło Białocerkwian Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich w Warszawie, ul. Marszałkowska 153.
30. Koło im. Piotra Skargi w Chyrowie.
31. Koło P. M. S. w Tomaszowie Mazowieckim, ul. Zgorzeńska 37.
32. Koło P. M. S. w Piasecznie.
33. Koło P. M. S. w Jadowie, pow. Radzyński.
34. Koło P. M. S. Pracowników Kolei Dyrekcji Radomskiej w Radomiu, ul. Rynek 11.
35. Koło P. M. S. im. H. Sienkiewicza w Warszawie, plac Grzybowski 3/5 m. 17.
36. Koło Opieki nad Biednymi Dziećmi przy Pol. Tow. Handlu Kompensacyjnego i Państw. Inst. Rozrachunkowym.
37. Koło P. M. S. w Wołominie, ul. Książęca 2.
38. Koło P. M. S. w Gidlach, pow. Radomski.
39. Koło P. M. S. w Niemcach, pow. Będziński.
40. Koło Mokotowskie P. M. S. w Warszawie, ul. Tyniecka 25.
41. Koło Grochowskie P. M. S. w Warszawie, ul. Zamieniecka 6.
42. Klub 11 Listopada Koło w Lublinie.
43. Koło P. M. S. w Lublinie.
44. Koło Opieki nad Szkołami Kresowymi Oficerów i Urzędników Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie.

45. Pracownicy Państwowych Zakładów Inżynierii w Warszawie, ul. Skierniewicka 27/29.
46. Pracownicy Dyrekcji Krajowej Hurtowni Herbaty Tow. M. Szumilin Sp. Akc. w Warszawie, ul. Miodowa 25.
47. Pracownicy Banku Powszechnego Związkowego w Polsce Sp. Akc. w Warszawie, ul. Zgoda 11.
48. Pracownicy Firmy „Polthap” w Warszawie, ul. Pańska 83.
49. Redakcja A. B. C. w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121.
50. Redakcja „Gońca Warszawskiego” w Warszawie, ul. Szpitalna 12.
51. Redakcja „Głosu Narodu” w Krakowie, ul. Bożego Miłosierdzia 1.
52. Sekcja Dziecka Rodziny Leśnika w Warszawie, ul. Wawelska 54.
53. Świetlica Pracowników Toru Wyścigowego w Warszawie, ul. Polna 1.
54. Spółdzielnia „Ognisko” w Warszawie, ul. Topolowa 2.
55. Spółdzielnia Mieszkaniowa im. Staszica w Warszawie, ul. Filtrowa 30.
56. Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich Oddział w Płońsku.
57. Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich w Warszawie, ul. Marszałkowska 153.
58. P. Maria Watraszewska w Warszawie, ul. Królewska 9.
59. Zrzeszenie Pracowników Banku Rolnego w Lublinie.
60. Szkoła Prywatna Powszechna Zofii Rontalerowej w Warszawie, ul. Alberta 14.
61. Zrzeszenie Pracowników Polskiego Monopolu Zapalczanego w Warszawie, ul. Królewska 3.
62. Zrzeszenie Pracowników Centrali Zaopatrywań Zakładów Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, ul. Dąbrowskiego 8.
63. Zrzeszenie Pracowników Bekonowych w Warszawie, ul. Kopernika 30.
64. Zrzeszenie Pracowników Firmy Steinhagen i Sienger w Warszawie, ul. Smolna 17.
65. Związek Ziemian Wołynia w Łucku.
66. Zrzeszenie Pracowników Sp. Akc. Eksploatacji Soli Potasowych w Warszawie, ul. Wiejska 17.
67. Zarząd Okręgowy P. M. S. w Sosnowcu.

Stwierdzamy z radością i wdzięcznością, że akcja opiekuńcza nad szkołami Macierzy na Kresach, jest przejawem solidarności i więzi narodowej Polaków z nad Wisły, Narwi i Pilicy z ludnością polską na ziemiach wschodnich, a w fakcie zespolenia z pracami Macierzy ogromnej ilości instytucyj, zrzeszeń i osób, widzimy zrozumienie zadań i potrzeb społeczeństwa polskiego przez ogół polski.

Inne formy prac kulturalno-oświatowych P. M. S. na Wołyniu.

Poza omówionymi już działami, Macierz prowadzi na Wołyniu prace w dziedzinie oświaty pozaszkolnej i bibliotekarstwa.

Według sprawozdań Kół Macierzy na Wołyniu za rok 1936 *) Macierz prowadziła 64 kursy dla dorosłych (w tym 38 dla przedpoborowych) z ogólną ilością 957 uczestników. Wygłoszono poza tym 460 wykładów popularnych przy 15.017 uczestnikach; urządzono 50 przedstawień i obchodów.

Na terenie Wołynia Macierz posiada w r. 1938 ogółem 500 bibliotek (w tym 97 stałych i 403 biblioteki wędrowne) z ogólną ilością 109.676 tomów. Książek w tymże roku wypożyczono 166.467.

Większe biblioteki Macierzy znajdują się w:

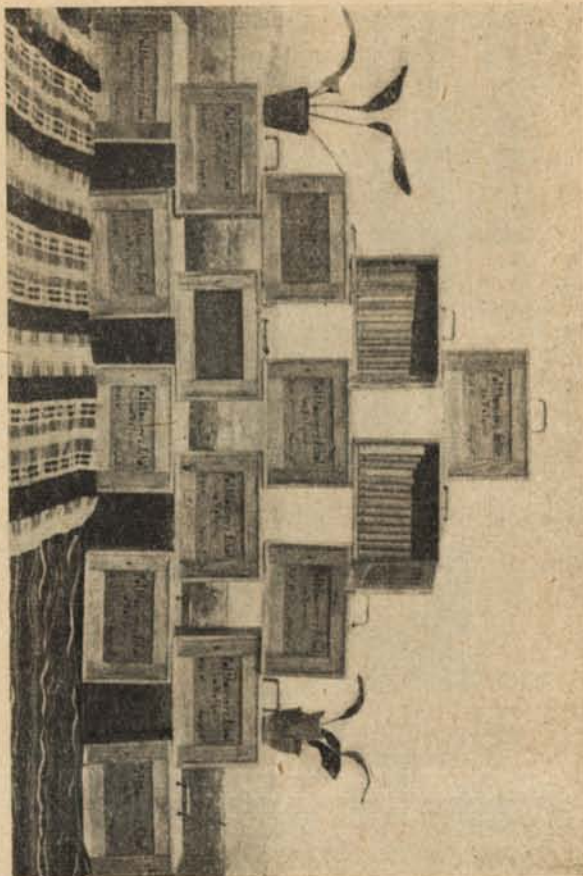
Równem	—	16.688	tomów
Dubnie	—	4.300	„
Krzemieńcu	—	4.000	„
Włodzimierzu	—	3.300	„
Wiśniowcu	—	3.008	„
Ostrogu	—	2.480	„
Ołyce	—	2.262	„
Korcu	—	1.973	„
Klewaniu	—	1.914	„
Zdolbunowie	—	1.755	„
Cumanii	—	1.012	„
Kowlu	—	1.000	„

*) Dane za r. 1937 nie są jeszcze zebrane.



Biblioteka P. M. S. im. J. Jarzembskiego w Równem.

Biblioteczki wędrowne P. M. S. typu B.



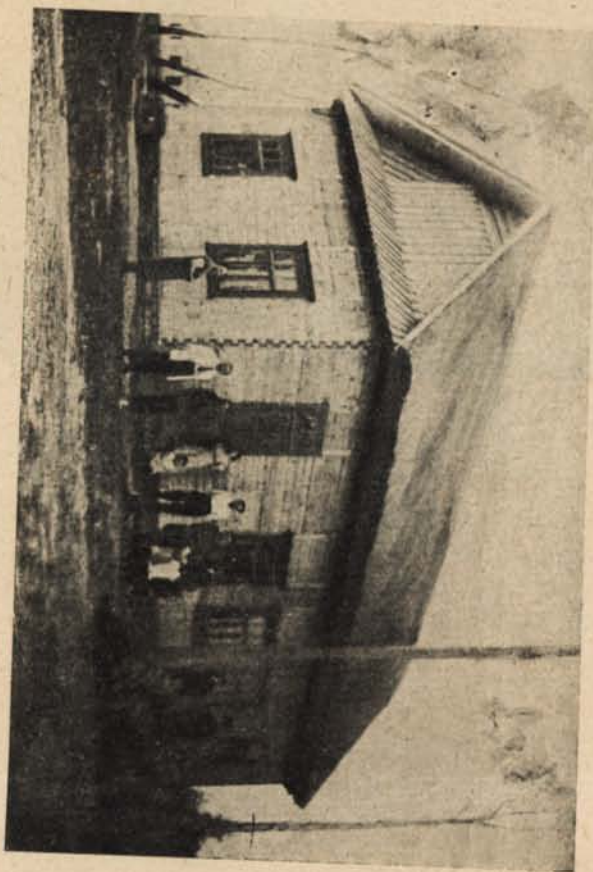
Poza tym niektóre Koła prowadzą Domy oświatowe. Koło P. M. S. w Chinoczach w pow. Sarnieńskim do czasu zbudowania kościoła przeznaczyło Dom oświatowy na kaplicę. Akcja budo-



Świetlica w szkole Rzemieślniczo - Przemysłowej P. M. S. w Ostrogu.

wy domów oświatowych (ludowych), tak bardzo potrzebnych do celowego ujęcia prac kulturalno-oświatowych we właściwe łóżysko, nie może być na razie przez Macierz szerzej rozwijana z powodu braku na ten cel środków pieniężnych.

„Dom Oświatowy Macierzy w Chmoczach”, pow. sarnieńskiego.



Zakończenie.

Tak, w krótkim streszczeniu, przedstawiają się na tle zadań i potrzeb narodowych na Wołyniu prace Polskiej Macierzy Szkolnej. Prace te rozwijają się coraz pomyślniej, lecz coraz to nowe rosną potrzeby i coraz większego potrzeba wyężenia i skoordynowania sił polskich.

Radosnym objawem jest, że ta koordynacja sił i prac postępuje naprzód, jak mogliśmy wykazać na przykładzie instytucji Kół opiekuńczych, zatacza ona coraz szersze kręgi wśród świadomego swych zadań społeczeństwa.

Praca w Polskiej Macierzy Szkolnej, jak dotychczas tak i nadal, powinna być wyrazem solidarności narodowej w szerzeniu oświaty i kultury polskiej na wschodzie. Wierzymy, że ta tradycja Macierzy, wypływająca z głębi poczucia narodowego i odpowiedzialności za przyszłość, będzie drogowskazem dla dalszej działalności na Kresach i nie zawiedzie nadziei i oczekiwań Narodu i Państwa.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób, groszem, uczuciem lub słowem brali i biorą udział w pracach Macierzy na Wołyniu, Polska Macierz Szkolna składa najserdeczniejszą podziękę.

Równe, dnia 15 lutego 1938.



101502



Sztandar szkoły Rzemieślniczej P. M. S. w Zdobunowie.



SPIS ROZDZIAŁÓW.

	str.
Uwagi wstępne	3
Charakterystyka stosunków narodowościowych na Wołyniu	9
Rola Polskiej Macierzy Szkolnej na Wołyniu	18
Działalność Polskiej Macierzy Szkolnej na Wołyniu	23
1. Szkolnictwo powszechne P. M. S.	23
2. Szkolnictwo zawodowe P. M. S.	32
3. Bursy	45
4. Przedszkola	46
Koła opiekuńcze	49
Inne formy prac kulturalno - oświatowych	54
Zakończenie	59

5000,-

Nr 098681 G

KSIEGARNIA
ANTYKWARIAT



Nr 098681 G

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX